

Anna Obara

"Medieval Economic Thought", Diana Wood, Cambridge 2002 : [recenzja]

Rocznik Lubelski 35, 267-271

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Diana Wood

Medieval Economic Thought

Cambridge 2002, ss. 259

Książka Diany Wood zatytułowana *Medieval Economic Thought* została wydana w serii *Cambridge medieval textbooks*, jako jeden z podręczników wprowadzających w tematykę związaną z życiem i myślą średniowiecza zachodnioeuropejskiego. Monografia składa się, oprócz Wstępu i Zakończenia, z ośmiu rozdziałów, oraz Dodatku. Dodatek zawiera podstawowe informacje o średniowiecznych pisarzach i anonimowych dziełach, przywoływanych w tekście, a odnoszących się do poglądów ekonomicznych wieków średnich. Odrębną jego część stanowi słowniczek terminów używanych w pracy.

Zasadniczym celem, jaki postawiła sobie autorka, było znalezienie odpowiedzi na pytania o czynniki leżące u podstaw myśli ekonomicznej średniowiecza, o przemiany zachodzące na przestrzeni XII-XV w. w nastawieniu i myśleniu o zjawiskach z zakresu gospodarki oraz o sposób, w jaki ówcześni teoretycy reagowali na owe zmiany. Badaczka podjęła się tym samym niełatwego zadania odtworzenia zapatrywań ówczesnych ludzi na ekonomię na podstawie źródeł, które o powyższej sprawie mówiły niewiele. W pismach scholastycznych teoretyków kwestie ekonomiczne znajdowały się przeważnie na marginesie rozważań o charakterze teologicznym, moralnym lub politycznym. Dzieła te w większości przypadków wychodziły z kręgów kościelnych i odzwierciedlały właściwy dla tych środowisk światopogląd. Badaczka doskonale zdaje sobie sprawę, iż idee ekonomiczne wieków średnich ukazują bardziej motywy niż mechanizmy rządzące życiem gospodarczym, a w pełni świadoma refleksja nad problemami gospodarczymi pojawiła się dopiero wraz z nastaniem renesansu (s. 1).

Pierwszy rozdział pracy D. Wood poświęciła problemowi własności, „centralnemu punktowi średniowiecznej ekonomii” (s. 16), a dokładniej wzajemnym relacjom zachodzącym między własnością prywatną i wspólną. W owym czasie zagadnienie to sprowadzało się do zaczerpniętego z anonimowego XV-wiecznego angielskiego traktatu, pytania o to: „jak jakakolwiek rzecz może należeć bardziej do jednej osoby niż do drugiej, skoro wszystkie rzeczy mocą przepisów prawa boskiego i naturalnego są wspólne” (s. 17). Szukając odpowiedzi na powyższe wątpliwości, autorka dokonała przeglądu poglądów reprezentowanych przez różne środowiska intelektualne średniowiecznej Europy, np.: przez kręgi myślicieli związanych z klasztorami, zakonami żebraczymi czy intelektualistami świeckimi. W konsekwencji udało się pokazać różnorodność średniowiecznych idei związanych z posiadaniem dóbr¹.

1 Na poparcie tego twierdzenia można przytoczyć kilka przykładów. Myśliciele związani z zakonami żebraczymi postulowali (w rzeczywistości nawoływania te miały charakter bardziej teoretyczny niż praktyczny) całkowite wyrzeczenie się dóbr. Mniej kategoryczne stwierdzenie wypracowano w kręgach klasztornych. Podkreślano, że posiadanie prywatne było przeznaczeniem ludzi mniej doskonałych, natomiast ci, którzy dążyli do doskonałości (mnisi) powinni porzucić własność indywidualną na rzecz wspólnoty. Pogląd będący zaprzeczeniem tych dwóch stanowisk wypracowali świeccy teoretycy myśli ekonomicznej, którzy twierdzili, że własność

Rozdział drugi traktuje o tak ważnych dla teorii ekonomicznej wieków średnich pojęciach jak: bogactwo, ubóstwo czy wystarczalność. Począwszy od XIII w. nastąpiła zmiana w nastawieniu i ocenie etycznej dwóch przeciwstawnych sobie grup: bogaczy i żebraków. Autorka przyczyny tego zwrotu widzi przede wszystkim w zmianie ówczesnej sytuacji gospodarczej Europy Zachodniej, czyli z jednej strony w rewolucji handlowej i wzroście znaczenia elity kupieckiej, z drugiej zaś, w spadku liczby mieszkańców w państwach zachodnioeuropejskich, spowodowanym powtarzającymi się regularnie od początku XIV w. klęskami głodu i epidemiami, które spowodowały braki siły roboczej.

Przedmiotem rozważań w rozdziale trzecim są kwestie związane z istotą, rolą oraz funkcją pieniądza, analizowane na tle zachodzącej wówczas w Europie rewolucji handlowej. W warunkach gospodarki państwa średniowiecznego sprowadzały się one, zdaniem badaczki, do postrzegania roli pieniądza jako sztucznego miernika wartości rzeczy, traktowania pieniądza jako rzeczywistego środka wymiany oraz używania go jako środka tezauryzacji.

Kompetencje średniowiecznego monarchy w sferze gospodarczej zostały ukazane w rozdziale czwartym. Dotyczyły one przede wszystkim: kontroli systemu miar, wag oraz prawa bicia monety. Źródła uprawnień panującego w tej dziedzinie wypływały z przyjęcia starożytnych przekonań nadających jedynie bogom prawa do rozporządzania miarami i wagami. Zapatrywania na ową kwestię zostały zmodyfikowane przez cywilizację chrześcijańską w ten sposób, że prawa do zarządzania nimi przeniesiono na władcę – ziemskiego reprezentanta Boga.

Istotną rolę w myśli ekonomicznej średniowiecza odgrywały poglądy ówczesnych uczonych na handel i warstwę kupiecką. Problematyka owa stała się przedmiotem dociekań rozdziału piątego. Pokazano tu ewolucję, jaka zachodziła, począwszy od XII w., w stosunku do ludzi parających się handlem, a co za tym idzie w ocenie moralnej tego zawodu oraz profitów w postaci zysku kupieckiego. W późnym średniowieczu, w momencie coraz intensywniejszego rozwoju handlu, doszło do uznania go za sferę działalności strategiczną z punktu widzenia interesów państwa. Na uwagę zasługuje również wykazanie przez badaczkę znaczenia dla późnośredniowiecznej myśli ekonomicznej doktryny bulionizmu, głoszącej zależność między bogactwem państwa a ilością zgromadzonych szlacheckich kruszców.

Rozdział szósty przybliży zagadnienia związane ze sprawiedliwą ceną i sprawiedliwym wynagrodzeniem za pracę. Jak wykazała D. Wood na poglądy ludzi średniowiecza co do regulowania płac większy wpływ wywierała panująca wówczas sytuacja gospodarcza niż teoretyczne rozważania scholastyków, takie jak: rola gildii w procesie negocjacji płac, znaczenie statusu społecznego danej osoby czy posiadanych przezeń umiejętności oraz pojawienie się kolektywnych form negocjacji.

W dwóch ostatnich, uzupełniających się nawzajem, rozdziałach siódmym i ósmym, omówiono średniowieczne poglądy na temat lichwy i teorii procentu. Autorkę zainteresowały szczególnie powoli zachodzące przemiany w zapatrywaniach uczonych na powyższe zjawiska. Według badaczki do bardziej istotnych

czynników warunkujących tę zmianę można zaliczyć: nowe pojmowanie czasu (którym jako darem danym ludziom nie przez Boga ale przez naturę, jednostka mogła swobodniej dysponować), pracę i zapobiegliwość, oraz w przypadku procentu: opóźnienia w spłacie długu i połączone z nim ryzyko utraty pożyczonej sumy, powstające w owej epoce zręby bankowości, czy działalność „montes pietatis” – „banków pobożnych”, udzielających najuboższym członkom społeczności niskoprocentowanych pożyczek.

Autorka ustalając konstrukcję pracy poświęconej historii myśli ekonomicznej średniowiecza zdecydowała się na przyjęcie porządku przedmiotowego. Poszczególne problemy, począwszy od zagadnienia własności, zostały ujęte w odrębne rozdziały. Rezygnacja ze schematu polegającego na przedstawianiu poglądów ekonomicznych poszczególnych myślicieli lub formacji intelektualnych², wpływa na jasność, przejrzystość i przystępność książki. Badaczce udało się ponadto uniknąć lub ograniczyć do minimum zbędne powtórzenia, nawet przy omawianiu tematów zazębiających się w pewien sposób ze sobą, na przykład kwestii lichwy (rozdział VII) i teorii procentu (rozdział VIII) czy problemu znaczenia bogactwa (rozdział II) i zmiany postrzegania i oceny moralnej zawodu kupca, jako przedstawiciela najbogatszej warstwy ówczesnego społeczeństwa (rozdział V).

Z recenzowanej książki wyłania się niezwykle interesujący obraz myśli ekonomicznej w średniowieczu. Zdecydowanie odbiega ona od utartego przekonania, iż cały dorobek intelektualny tej epoki można traktować jako monolit, wypracowany przez teologów i przez to niezbyt podatny na zmiany. Tymczasem w książce D. Wood poglądy na gospodarkę w owym czasie jawią się jako bardzo zróżnicowane i podlegające zmianom, warunkowanym przez szereg różnorodnych czynników. Najczęściej wpływały one z zachodzących wówczas przemian społecznych i gospodarczych. Jako przykład można tu przywołać świetnie zanalizowaną w rozdziale piątym zmianę w nastawieniu mieszkańców ówczesnej Europy do zawodu kupca. Przemiana ta następowała od wczesnośredniowiecznego stwierdzenia przypisywanego Pseudo Chryzostomowi o tym, że kupiec z racji wykonywania pracy moralnie podejrzanej nie jest w stanie zadowolić Boga, do XV-wiecznego stanowiska gloryfikującego tę niezbędną z punktu widzenia potrzeb ówczesnego społeczeństwa profesję. Często przyczyną dysonansu myśli ekonomicznej było także odwoływanie się do różnych podstaw źródłowych. Najczęściej występująca sprzeczność wynikała z różnic między prawem boskim (naturalnym) a ludzkim (na przykład w kwestii uzasadnienia lub odrzucenia własności prywatnej przedstawionej w rozdziale pierwszym). W pracy można często spotkać wskazanie na różnice w poglądach między scholastykami, a chętniej odnoszącymi się do rozwiązań praktycznych prawnikami (zapatrywania na problem sprawiedliwej ceny i płacy, będące przedmiotem dociekań w rozdziale szóstym).

2 Ten sposób konstrukcji pracy przy omawianiu tematów związanych ze śledzeniem poglądów ekonomicznych nie tylko w okresie średniowiecza, ale na przestrzeni dziejów, jest bardzo często spotykany zwłaszcza w podręcznikach polskich. Na przykład: E. Lipiński, *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, Warszawa 1981; A. Grodek, *Studia z historii myśli ekonomicznej*, Warszawa 1963; W. Piątkowski, *Wykłady z historii myśli ekonomicznej: średniowiecze zachodnioeuropejskie*, Łódź 2002.

Na osobną wzmiankę zasługuje właściwy dobór i bogactwo źródeł uwzględnionych w książce przy omawianiu zjawisk oraz klimatu ekonomicznego Europy wieków średnich. Czytelnik został zaznajomiony z inspiracjami starożytnymi w pojmowaniu spraw gospodarczych przez ludzi średniowiecza (liczne cytaty z dzieł Arystotelesa, Platona, Seneki, czy odniesienia do prawodawstwa starożytnych Rzymian), jak również z dorobkiem ogromnej liczby teologów czy prawników tworzących i działających w owym czasie³. Oprócz tego żelaznego kanonu intelektualnego, autorka w swych badaniach posiłkowała się również szeregiem innych źródeł. Znalazły się wśród nich teksty statutów czy przywilejów wydawanych przez monarchów (na przykład odpowiedni ustęp z *Magna Carta*), poradniki zawierające praktyczne wskazówki związane z procesem gospodarowania, kazania, a nawet wypisy z literatury pięknej (jak choćby fragmenty *Canterbury Tales* Goeffreya Chaucera). Znakomita większość tych ostatnich powstała na terenie średniowiecznej Anglii. Przywołanie tak licznych i różnorodnych źródeł, często luźno związanych z realizowanym tematem, jest o tyle uzasadnione, że o pierwszych stricte ekonomicznych pismach można mówić dopiero w odniesieniu do późniejszego średniowiecza⁴. Natomiast, jak wykazała badaczka, zainteresowanie ludzi w omawianej epoce różnymi aspektami oraz funkcjonowaniem gospodarki, pojawiło się znacznie wcześniej niż usystematyzowana teoria.

Kolejnym atutem monografii D. Wood jest konfrontacja w badaniach prowadzonych nad myślą ekonomiczną teorii z praktyką. Podejście owo nie sprowadza się tylko i wyłącznie do mechanicznego porównywania zgodności (lub jej braku) poglądów uczonych ze sferą praktycznych działań gospodarczych przedsięwziętych przez ówczesnych ludzi. Autorka niejednokrotnie starała się ukazać szersze tło przemian społeczno – gospodarczych jako inspiracji dla średniowiecznej myśli ekonomicznej. Jako przykład może tu posłużyć przedstawione w ostatnim rozdziale usprawiedliwianie pobierania procentu od pożyczonej sumy. Wynikało ono z coraz większego zapotrzebowania na pieniądze w warunkach komercjalizującej się gospodarki średniowiecznej czy braku gwarancji zwrotu pożyczki przez dłużnika. Jednocześnie w książce wykazano wpływ, jaki teoria ekonomiczna wieków średnich wywierała na ówczesne wyobrażenia o religijności. W pewnym momencie do sfery sacrum zaczęto stosować kategorie ekonomiczne, dostrzegając podobieństwo kontraktu kupna – sprzedaży do aktu udzielania jałmużny, a dobre uczynki i miłosierdzie okazywane bliźnim przeliczano na przyszłe zasługi w Niebie (s. 63-67).

Wskazać trzeba, iż znakomita większość przykładów konkretnych rozwiązań gospodarczych, podobnie jak miało to miejsce w przypadku źródeł ukazujących teorię, została zaczerpnięta z gruntu angielskiego. Z faktu owego nie powinno się jednak czynić zarzutu, pamiętając, iż książka w pierwszej kolejności kierowana jest do czytelnika angielskiego, a i samej autorce łatwiej było z pewnością wykorzystać

3 Znakomita większość uczonych, w pismach których można odnaleźć mniej lub bardziej widoczne ślady zainteresowania szeroko pojętą problematyką ekonomiczną, została ukazana w Dodatku, znajdującym się przy końcu książki (s. 210-223).

4 Jak choćby działający w drugiej połowie XIV wieku francuski uczyony Mikołaj Oresme, którego dzieło *De moneta* uznawane jest za jeden z pierwszych średniowiecznych traktatów ekonomicznych w ścisłym tego słowa znaczeniu.

znany sobie i łatwo dostępny materiał. Ponadto przywoływane w tekście przykłady płynące z praktyki mają w większości przypadków charakter pomocniczy i służą wyjaśnieniu czy uzupełnieniu obrazu idei gospodarczych w owych czasach.

Pracę brytyjskiej badaczki należy traktować jako miarodajną i rzetelną próbę odpowiedzi na pytania o poglądy ekonomiczne wieków średnich. Przedstawiono w niej wszystkie ważniejsze zagadnienia, które w sposób mniej lub bardziej bezpośredni nawiązywały do problematyki ekonomicznej średniowiecza zachodnioeuropejskiego, wykorzystując przy tym wielką różnorodność źródeł. Powyższe stwierdzenia sprawiają, iż książka autorstwa D. Wood budzi uznanie i może być traktowana jako podstawa i inspiracja dla dalszych dociekań nad bardziej szczegółowymi zagadnieniami z zakresu historii średniowiecznych idei ekonomicznych.

*Anna Obara
Lublin*